GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 273. — W Czwartek dnia 21. Listopada 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 8. Listopada.

Nazajutrz po wyjeździe Krola Ottona z Nauplii zaczęły się aresztowania. Wieść, która się rozeszła w Tryeście, jakoby Kolokotroni i 6 innych mieli być straceni, jest zupełnie bezzasadną. Król ciągle objeżdża Peloponez; dn. 18. Września obzierał blisko Aten równiny Maratonu, sławne zwycięstwem Milcyadesa.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 27. Października.

Potwierdza się, że Król nasz po otrzymanéj wiadomości o zgonie Króla Ferdynanda VII., natychmiast przeciw postanowieniom na korzyść Infantki Izabelli poczynionym protestował i przywrócenia hiszpańskiego prawa następstwa tronu, wedle prawa salijskiego, wyraźnie żądał. Nasz dwór nie uznaje zatém Infantki Izabelli Królową Hiszpanii i udzielił także deklaracyi téj wszystkim dworom europejskim.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Listopada.

Journal de la Guyenne podaje wedle listów prywatnych z Bilbao pod dn. 31. Paźdz. następujące wiadomości, wymagające wszelako potwierdzenia: „Z staréj Kastylii donoszą, że pleban Merino około 6000 wojska, w którém wielką część jazda stanowi, ma pod swoją wodzą. Sarsfield nie ma w Burgos nad 5600 ludzi. Zbiegostwo w wojsku jego niezmierne. Onegdaj cały poczet stojący w nocy na pikiecie, złożony z przeszło 50 ludzi, udał się do Karolistów w Mirandzie. Powiadają, że tu dzisiaj drogą urzędową nadeszła wiadomość, że Generał Sarsfield z Burgos ustąpił, któreto miasto Merino natychmiast zajął. Walladolid, Segovia i Avila podobno proklamowały Don Carlosa. Z Arragonii dowiadujemy się, że liczba stronników Don Carlosa wszędzie, nawet w Saragossie, bardzo się zwiększa." — Dziennik Sporów opierając się na korespondencyi swojéj z nad granicy hiszpańskiéj, oświadcza, że odwłoki w działaniach Generała Sarsfield inaczéj sobie wytłómaczyć nie można, jak tylko przez tę okoliczność, że ludność miasta Burgos i całéj okolicy tamecznéj tak stanowczo za Don Carlosem się oświadczyła i jemu tak sprzyja, że Generał wspomniony całego wojska swego potrzebuje, aby ją utrzymać na wodzy.

Czyn odwagi i przywiązania Pani Lavalette do swego małżonka, został niedawno powtórzony w więzieniu St. Pelagie. Nie szło o uwolnienie więźnia na śmierć skazanego, lecz takiego, który 20,000 franków miał zapłacić. Dama, jak mniemają, żona

jego dała mu suknie kobiece, w które przebrany, umknął, a sama pozostała w więzieniu. Natychmiast całą policyą oddano pod rozporządzenie Dyrektora więzienia St. Pelagie, który za to jest odpowiedzialnym, i albo wierzycielowi zapłacić musi sumę pieniężną, albo przystawić aresztowanego dłużnika.

Anglia.

Z Londynu, dnia 8. Listopada.

Times dzisiejsza zawiera niektóre wiadomości z Madrytu, sięgające jednak tylko aż do dnia 26. Październ., treści następującéj: Mówią tu dużo o uznaniu niepodległości nowych państw Ameryki. Poseł francuzki z „hiszpańskim Kazimierzem Perier" (z Panem Zea Bermudez) w najściślejsze wszedł związki i poczytuje go za jedynego męża, którýby potrafił przewodniczyć Hiszpanii wśród tak krytycznych okoliczności. U Regentki wpływ Ministra nienaruszony. Okazuje się ona rzadko publiczności, ale zrana bawi się polowaniem w Pardo i w tak nazwanéj Caso del Campo. Poseł neapolitański z przyczyny protestacyi dworu swego przeciw teraźniejszemu porządkowi następstwa tronu zdjął herb monarchy swego z hotelu. Don Carlos ciągle jeszcze przebywa nad granicą, a jak się zdaje, to mu zupełnie zbywa na męstwie i sprężystości. Wielu z pomiędzy jego stronników za potajemném współdziałaniem Intendenta policyi Arjona, którego też dla tego z urzędu złożono, z Madrytu uszło, kilku jednak w drodze schwytano a pomiędzy tymi niejakiego Arroyo, mającego przy sobie znaczne summy pieniężne. Wielu oficerów, należących do rzędu Liberalistów, zostało na wyższe stopnie posuniętych. General Butron, znany jeszcze z czasów oblężenia Saragossy, stanął na czele oddziału ochotników. W Igualada rozbrojono ochotników rojalistowskich. Guerylasy pod przywództwem Abueli pokazują się o 4 mile od Madrytu.

Gazety stolicy zawierają jeszcze następujące szczegóły o sprawach portugalskich: „Reszta batalionu francuzkiego przybyła z Oporto do Lizbony; wielu trzeba było dla ran ich zostawić w drodze. Rozumiano, że wojsko konstytucyjne w teraźniejszéj porze roku na stanowiskach swoich pod Ambujejra nie długo się utrzymać potrafi, kiedy ziemia naokoło na bagna nieprzebyte już się zamieniła. Ponieważ liczba Miguelistów, wrachowawszy w nię ochotników, do 30,000 dochodzi, i wedle pogłoski, w żywność dobrze ma być opatrzona, Konstytucyjni nie wyrównywając im co do liczby, doczekać się będą musieli wzmocnienia. Wedle listów prywatnych agent D. Pedra każdemu żołnierzowi po 1 f. szterl. i 5 szyl. naręcznego przyobiecał, a oficerom nawet, że im żołd wyznaczony na 3 miesiące z góry zaliczy, ale dotychczas nic jeszcze nie zapłacił; przeto téż wielu z nowo-zaciężnych inaczéj się namyśliło. Nadsełacze tych listów uważają, iż pojąć nie można, dla czego Don Pedro wojskami obcemi obecnie tak gardzi, podczas kiedy nieprzyjaciel zawsze jeszcze niebezpieczny; skutkiem oddalenia obcych byłby niemylnie postęp dla armii Don Miguela. A tak np. onegdaj zdegradowano 4 feldweblów na prostych żołnierzy, ponieważ na piśmie żalili się przed Generałem, że zbiegowie Miguelowscy przyrzeczony sobie awans istotnie otrzymali. Mówiono już o zrównaniu płac cudzoziemców z płacą żołnierzy portugalskich, a mimo to jednak każdy oficer tylko po 4 funt. i 4 szyl. miesięcznie pobiera; reszta dopisuje się do zaległości. Obaj nowi Ministrowie są z stronnictwa Karwalhy, ludzie pełni talentów, ale bez doświadczenia i przeciwnicy Xięcia Palmelli. Przed uskutecznieniem zgromadzenia Kortezów Palmella nie wstąpi zapewne do Ministeryum; ale wtenczas też teraźniejsi Ministrowie, wszyscy niepopularni, otrzymają zapewne dymissye. Działa każdego gatunku wyprowadzają ciągle do armii, co wszelako z przyczyny złych dróg wielkie sprawia trudności i powoli idzie. W obozie Konstytucyjnych początkowo panował niedostatek, ale odkąd wieśniacy spostrzegli, że tam gotowizną za wszystko płacą, podostatkiem przynosili żywności każdego rodzaju i przedawali ją w umiarkowanych cenach. Z Oporto dn. 18. Paźdz. około 8000 wojska, po większéj części ochotników, wyszło w celu wzmocnienia armii pod Santarem stojącéj. Santarem warownem jest miastem, a gdyby się Miguelistom tam chciało dzielnie bronić, bez wielkiéj straty nie mogłoby być zdobytém. Don Miguel kosztowności swoje posłał do Elvas. Obecnie, kiedy przymuszony cofnąć wojsko swoje z prowincyi, znaczniejsze miasta zatkną zapewne chorągiew konstytucyjną. Konsul angielski wezwał wszystkich swoich ziomków, aby konie swoje za umiarkowaną cenę przedawali dla wojska.

Wedle listów z Kalkuty pod dn. 4. Lipca, uderzył Abbas Mirza z swymi kusilbaszami i kaszgarami, dowodzonymi przez oficerów rossyjskich, z Muschud na Chanat Surcha. Po trzydniowéj walce odnieśli nareszcie Persowie zwycięstwo i opanowali miasta Surcha i Mamunabad. Abbas Mirza kazał Chanowi Rezakuli oczy wyłupić, a 16 Emirów w kajdanach do Teheranu odprowadzić. Xiążę z Schiras wypowiedział wojnę bratu swemu, Abbas Mirzowi, ale ten zabrał mu ważne miasto Bassora. Groził oraz Abbas Mirza,

że jeśli Anglia po śmierci starego Szacha posiłkować go nie będzie, on zupełnie się z Rossyą połączy i o jéj wsparcie prosić będzie."

W pewnym domu w Dublinie odkryto niedawno tajemne towarzystwo rzemieślników, w którém się także kilku deputowanych liwerpolskiego towarzystwa rzemieślników znajdowało. Policya wszedłszy do izby zgromadzenia, aresztowała blisko 100 ludzi, którzy w czasie badania zeznali, iż celem tego towarzystwa jest, aby pozyskać zmniejszenie znacznéj opłaty od przyjęcia do cechu. Uwolniono ich więc pod warunkiem, aby się stawili, jeśli będą wezwani.

Xiężna Palmella i niektóre znakomite damy portugalskie przybyły z Falmouth na okręcie parowym „James-Witt" do Lizbony.

Muzykanci, których tu dla Donny Maryi zamówiono, i którzy popłynęli do Portugalii, wrócili stamtąd, kiedy już usług ich nie potrzebowano. Rozeszła się pogłoska, iż agenci Don Pedra bardzo źle z nimi się obchodzili. Zaprzecza temu gazeta Globe i zapewnia, iż dostali to, co im przyrzeczono, to jest: każdy otrzymał jednę gwineę na dzień; nadto, w podróży traktowano ich jak oficerów, a w Lizbonie podczas ich pobytu udzielono im wyłączny przywiléj dawania koncertów.

W gazecie Courier czytamy: „Z obecnych poszukiwań interesów korporacyjnych Liwerpoolu okazuje się, że tam tak dalece przekupstwo postąpiło, iż przy wyborach wywieszono z okien pokojów Komitetów chorągwie, ofiarujące 100 funtów szterl. za każdy głos!"

Z odebranego tu listu z Mexyku z dn. 24. Sierpnia i innego z Real del Monte z d. 20. tegoż miesiąca, okazuje się, że kraj ten znajduje się jeszcze w niespokojnym i wojennym stanie. Prezydent Santa Ana powrócił z północy i powiada, że utracił 2000 wojska przez cholerę. W Real del Monte, dotąd jeden tylko umarł, a tameczne operacye górnicze, które były przerwane rekrutowaniami przez obie strony urządzanemi, zostały znowu rozpoczęte. Oddział armii Generała Arista, który stał w Julancigo, wsi około 8 mil od Real del Monte oddalonéj, został przez wojsko Santa Any pobity, i cofnął się na północ dla złączenia się z głównym korpusem powstańców pod samym Generałem Arista, który miał się wtedy znajdować w Guanaxuato. Sądzono, że tam i w sąsiedzkich prowincyach stronnictwo Aristy potrafi się oprzeć wojsku rządowemu.

Deputacya generalnego komitetu towarzystw przeciw płaceniu podatków od domów i okien, podała onegdaj Lordowi Melbourne stósowną petycyą do Króla. Zgromadzenia takowych towarzystw codzień są liczniejsze.

Kapitan Ross odzyskał papiery swoje, które przez zapomnienie zostawił w najętym powozie. Pierwszemi słuchaczami opisu podróży jego byli stangreci powozów do najęcia na ulicy Piccadilly; tam bowiem stangret, w którego powozie papiery były zostawione, czytał z nich wyjątki kolegom swoim, a nazajutrz wyczytawszy w gazetach doniesienie o ich zgubieniu, pospieszył do Kapitana i oddał mu owe papiery.

List z Nauplii pod dn. 28. Września donosi, iż Polikarowie w Arta wydali odezwę przeciw Regencyi, oświadczając jednak swą wierność Królowi. Główną ich skargą jest, iż Regencya chce wprowadzić wiarę katolicką. Wysłano przeciw nim wojsko z artyleryą. Cała potęga zostająca pod rozporządzeniem Regencyi, składa się z 2500 Bawarczyków i 800 ochotników.

Od 15. b. m. na brzegach Szkocyi staną trzy nowe latarnie morskie, które świecić zawsze będą od wieczora do rana. Latarnia Lismore widzianą będzie na morzu w odległości mil 12, i wyniesioną nad jego poziom na 103 stopy. Latarnia w Barrahead mieć będzie wysokości stóp 680, i w pogodną porę widzieć ją będzie można o mil 33. Nakoniec latarnia Girdleness, od 180 stóp wysokości, widzianą będzie w odległości około mil 16.

W Bombaj odbyło się już kilka posiedzeń kompanii, zawiązanéj w celu zaprowadzenia żeglugi statkami parowemi od Indyi aż do Suez. Spodziewają się, iż rząd nasz przyłoży się czynnie do tego przedsięwzięcia, przez wzgląd na łatwość jakąby poczta miała w przesełaniu listów. Całą korrespondencyą roczną pomiędzy Europą a Indyami cenią na 500,000 listów, z których około 70,000 chodzi do samego Bombaj. Przedsięwzięcie to zyskiwałoby jeszcze nie mało na przewożeniu Mekkańskich pielgrzymów i mnóstwa innych podróżnych, którzyby, korzystając z łatwości, odwiedzać chcieli Syryą i Palestynę. Postanowiono już zakupić wielki statek w Anglii, natychmiast po zebraniu przez akcye potrzebnéj ilości pieniędzy.

Ameryka.

Podług wiadomości z Mexyku Wice-Prezydent, w skutek poruczonéj sobie władzy od Kongresu, zamknął dla zewnętrznego handlu na 6 miesięcy porty Puebla Viejo de Tampico i Soro de la Marin. Dekret, ogłaszający to postanowienie, datowany jest z d. 31. Maja. — Główna kwatera naczelnego wodza była w dniu 10. Sierpnia w Quexetaro. — Odezwa, wydana do wojska, wykazuje zniszczenie, przez cholerę zrządzone. Gdy się Pre-

zydent dowiedział, że powstańcy Arista i Duran z wojskiem swojém pospieszyli przeciwko San-Miguel-de-Alendo w Quanaxato, dał rozkaz dowódzcom tego miasta do onegoż umocnienia, aby nieprzyjaciela dzień lub dwa wstrzymali, poczém miał on onemuż przybyć na pomoc. W skutek tego ruszył z swojém wojskiem; dnia pierwszego, przyszedłszy do wsi Apasco, pokazała się epidemia i tak się wzmogła, że nazajutrz gdy chciał wyruszyć okazało się, iż 200 ludzi padło ofiarą, drugiego dnia jeszcze się bardziéj szerzyć poczynała, a jéj niszczące skutki do takiego doszły stopnia, że d. 5. z korpusu 4000 liczącego, było chorych, umierających lub umarłych 2000 ludzi. Buletyn do Ministra wojny, powyższe podania zawierający, jest przerażającym. Pomimo to postępował Santa Ana z szybkością, aby dość wcześnie przybył do Quanaxato, będąc jeszcze o kilka mil oddalonym od swego celu, dowiedział się, że Valentyn Gomez, dowódzca, nie mając dosyć sił do oparcia się powstańcom, udał się ku brzegom do miasta Leone, gdzie go ma ścigać Duran. Chciał on przy wnijściu do miasta uderzyć na wojsko Aristy, gdyby mu nie były na przeszkodzie trudne do pokonania rzeczy. Nadto Arista zajął korzystne stanowisko po za silną fortyfikacyą, podczas gdy wojsko Prezydenta silnemi pochodami zmordowane, i chorobami i głodem wycieńczone było. Nazajurrz wystawiał obóz Santa Any straszny widok; umarli i umierający leżeli do koła; oficerowie i żołnierze padali ofiarą zarazy bez różnicy; wszelako mimo tych nieprzyjemnych okoliczności postanowił Santa Ana, dowiedziawszy się, że Duran powrócił do Sylao, cofnąć się, i nań uderzyć. Utworzył on kolumnę 800 ludzi piechoty, lecz wstrzymany został w pochodzie przez złe drogi. Będąc dwie mile od Sylao zaniechał swego zamiaru; zwątpiwszy, aby mógł na nieprzyjaciela natrzéć. W ciągu pochodu umarło 150 ludzi. Za powrotem swoim do obozu postanowił Santa Ana przenieść swoję główną kwaterę do Quexetaro i, dopóki panuje zaraza, wstrzymać się od wszelkiego działania wojennego; całą jego stratę podają na 2000 ludzi. W dniu 6. Sierpnia panowała już cholera z największą wściekłością 23 dni w Zacatecas.

Doniesienie o śmierci.

Daniel Fryderyk Wahle, kandydat farmacyi, urodził się dnia 7. Kwietnia 1813 w Śremie i umarł tu na nerwową febrę w 21. roku swego życia czynnego. Smutne to doniesienie poświęcają rodzice i rodzeństwo zmarłego licznym jego przyjaciołom i kollegom.

Poznań, dnia 19. Listopada 1833.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Krzysztof Weigt, młynarczyk, który w roku 1808. z Tarnowa pod Rydzyną na wędrówkę wyszedł, od czasu tego o swém życiu i pobycie żadnéj wiadomości nie dał. Wzywa się przeto tenże, oraz jego niewiadomi sukcesorowie i spadkobiercy na wniosek rodzeństwa Jerzego Weigt zagrodnika i Anny Rozyny zamężnéj Tschauschner z Tarnowy, aby się przed lub najpóźniéj w terminie

na dzień 27. Lutego 1834.

zrana o godzinie 10. w tutejszém pomieszkaniu sądowém, przed Delegowanym Ur. Billich Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego naznaczonym, osobiście stawił, albo też o swém życiu i pobycie podpisanemu Sądowi przed naznaczonym terminem piśmienne doniesienie uczynił i następnie dalszych zleceń oczekiwał, albowiem w razie przeciwnym, za nieżyjącego uznanym będzie i jego pozostały majątek wedle okoliczności jego najbliższym sukcessorom lub też skarbowi publicznemu wydanym zostanie.

Wschowa, d. 25. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Termin do sprzedaży 130 sążni drzewa sosnowego w Ottorowie na dzień 22. m. b. wyznaczony, niniejszém się znosi.

W Poznaniu, dnia 20. Listopada 1833.

Kupke,
Referendaryusz Król. Sądu Ziemiańskiego.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. *Listopada* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto . . .	—	25	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	—
Owies . . .	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka . .	—	25	—	—	—	28	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—